

Ukazuje się od 1897 roku

ISSN 0017-226X

Górnika



www.gornik.info.pl

www.facebook.com/dwutygodnikgornik

1-15 kwietnia 2015 • nr 7 (2002) • GAZETA GÓRNICZA • cena 1,85 zł (w tym 8 proc.VAT)

Zamiast rehabilitacji węgla - likwidacja



Zamiast rehabilitacji węgla będzie jego eliminacja. Rada Europejska uznała bowiem dekarbonizację gospodarki za jeden z pięciu filarów strategicznych powstającej unii energetycznej. Dla Polski oznacza to gwóźdź do trumny dla całego sektora wydobywczo-energetycznego.

Czytaj s.6-7



WESOŁEGO ALLELUJA WSZYSTKIM CZYTELNIKOM

ŻYCZY
REDAKCJA „GÓRNIKA”

Śmiertelny wypadek w kopalni

W kopalni Polkowice-Sieroszowice, należącej do KGHM Polska Miedź doszło 26 marca późnym wieczorem ok. 23.00 do śmiertelnego wypadku. Jak podaje dyspozytor Wyższego Urzędu Górniczego podczas montażu pompy odwadniającej, na poziomie 1000 m doszło do odszczepienia bryły skalnej, która uderzyła pracownika. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon 31-letniego pracownika.

W JSW wybory

Pracownicy wybrali swoich członków w Radzie Nadzorczej. Najwięcej głosów zgromadził Jan Przywara, pracownik kopalni Knurów-Szczygłowice. Uzyskał 1385 głosów. Na Eugeniusza Barona z Pniówki głos oddały 1252 osoby. Andrzej Palarczyk z kopalni Krupiński uzyskał 954 głosy. Ponadto Robert Kudelski zdobył 795 głosów, Leszek Hoderny 751, Marek Graniczny 604, Joanna Urbisch 419, a Mirosław Dynak 598 głosów. Członków rady IX kadencji powołuje zwyczajne walne zgromadzenie spośród tych kandydatów, którzy zdolali uzyskać w wyborach kolejno największą liczbę głosów. Liczbę członków rady nadzorczej określa zwyczajne walne zgromadzenie. Najbliższe ma się odbyć pod koniec maja bieżącego roku. Zaś do konkursu na stanowisko prezesa JSW zostało zakwalifikowanych 10 osób, spośród 16 zgłoszeń. Pozostali nie spełniali warunków formalnych. Rozmowy z kandydatami mają się odbyć 9 kwietnia w siedzibie JSW w Jastrzębiu Zdroju.

Prokuratura bada czy policjanci nie przekroczyli uprawnień pod JSW

Prokuratura okręgowa w Gliwicach bada, czy funkcjonariusze nie przekroczyli uprawnień, używając broni gładkolufowej i gazów łzawiących w czasie interwencji policji podczas organizowanych w lutym górniczych manifestacji w Jastrzębiu Zdroju. Trwają przesłuchania. Proszeni są o zgłaszanie się pokrzywdzeni bądź świadkowie demonstracji pod spółką. Okoliczności użycia przez policję broni na gumowe pociski bada już rzecznik praw obywatelskich. Działania policji przed siedzibą JSW negatywnie ocenili radni z Jastrzębia Zdroju. Uznali, że użycie broni gładkolufowej było nieadekwatne do sytuacji i spowodowało zbyt duże obrażenia wśród protestujących. Dwukrotnie – 3 i 9 lutego – policja używała m.in. broni gładkolufowej, gazu i armatek wodnych. Jednak policja stoi na stanowisku, że jej działania były adekwatne do rozwoju sytuacji i stopnia zagrożenia. Komentując główny policji nadinsp. Krzysztof Gajewski ocenił, że policja stopniowała swoje działania, zgodnie z ustawą o środkach przymusu bezpośredniego. Na początku marca wiceminister SW Grzegorz Karpiński, odpowiadając w Sejmie na pytania posłów, poinformował, że nowy szef śląskiej policji ma ponownie przeanalizować zabezpieczenie przez policję lutowych manifestacji przed JSW. Wiceminister przypomniał również, że podczas zamieszek zatrzymanych zostało 15 osób, 11 usłyszało zarzuty, a cztery zostały aresztowane.

Prawie połowa młodych Polaków chce emigrować

Z sondażu Millward Brown dla „Faktów” TVN wynika, że ponad 40 proc. Polaków rozważa wyjazd z kraju. W sondażu zapytano ludzi w wieku od 18 do 34 lat o plany czasowej lub stałej emigracji. Aż 41 proc. ankietowanych odpowiedziało, że planuje wyjazd. Kolejnych 58 proc. stwierdziło – „nie”, a 1 proc. – „nie wiem”. Z danych GUS wynika, że za granicą przebywa już ponad 2 mln Polaków. Za granicą szukają nie tylko pracy, ale lepszych niż w Polsce warunków zatrudnienia, wyższych zarobków i godnego życia.

Górnicy będą manifestować w Warszawie

Koalicja PO-PSL nie spełnia swoich obietnic. Rządy Donalda Tuska i Ewy Kopacz deklarowały, że będzie żyło się lepiej. Tymczasem wzrost gospodarczy jest konsumowany przez najbogatszych. Rośnie skala bezwzględnej ubóstwa, utrzymuje się wysoki poziom bezrobocia. Sytuacja taka wywołuje wiele protestów w poszczególnych zakładach pracy i całych branżach.

Rząd wobec górnictwa stosuje podwójną moralność. Zamiast troszczyć się o sektor gwarantujący bezpieczeństwo energetyczne kraju bombarduje go przedwyborczymi obietnicami bez pokrycia. Tymczasem w górnictwie sytuacja jest dramatyczna. Wciąż nie ma górniczej strategii na kolejne lata. Unia Europejska przy akceptacji polskiego rządu chce budować unię energetyczną w oparciu o dekarbonizację gospodarki. Dobijają nas drakońskie normy pakietu klimatycznego. W poszczególnych spółkach węglowych jest bardzo źle. W Kompanii Węglowej trwa realizacja przekształceń całej struktury i wciąż panuje chaos. Nikt na dzisiaj nie wie, czy Unia



Europejska zgodzi się na dofinansowanie publiczne restrukturyzowanych kopalń. W

Katowickim Holdingu Węglowym program naprawczy wciąż budzi emocje strony społecznej. Jastrzębska Spółka Węglowa po strajku odrabia straty i czeka na wybór nowego prezesa. W Tauron Wydobycie ogłoszono spór zbiorowy i niezbędny jest mediator. Lubelska Bogdanka obawia się o swój los, bo kryzys powoduje zmniejszenie wydobycia, a załogę własną zamienia się firmami zewnętrznymi.

To tylko hasła, za którymi stoją problemy i obawy górników o swoją pracę. 18 kwietnia będziemy o nich mogli powiedzieć głośno w Warszawie podczas demonstracji.

Nie może nas na niej zabraknąć? Nikt za nas nie załatwi naszych górniczych spraw!



Wspólne prezydium

Efektom wspólnych obrad prezydiów Związku Zawodowego Górników w Polsce i Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków było stanowisko wobec strategii budowy unii energetycznej zaproponowanej przez Radę Europejską.



Wśród filarów tworzenia unii energetycznej znalazła się dekarbonizacja gospodarki. Związkowcy reprezentujący branżę: górniczą i energetyczną uznali budowanie fundamentów unii energetycznej kosztem eliminacji węgla z gospodarki i energetyki europejskiej za skandaliczne i nie do przyjęcia przez Polskę. - Umieszczenie dekarbonizacji w podstawach unii energetycznej to kolejna odsłona walki z górnictwem, która wraz z pakietem klimatycznym prowadzi do wyrugowania energetyki węglowej. Jako reprezentanci związkowych środowisk górniczych i energetycznych uważamy decyzję Rady Europejskiej, a w tym polskich władz, za działanie szkodzące polskiej gospodarce, które

doprowadzą do upadku całego sektora wydobywczo-energetycznego i co za tym idzie do gigantycznego bezrobocia, jak również do uzależnienia nas od surowców energetycznych innych krajów – napisali 27 marca we wspólnym stanowisku. Związkowcy domagają się oficjalnego stanowiska rządu wyjaśniającego skutki, jakie dotkną polskie społeczeństwo w wyniku podpisanych ustaleń. Podczas obrad prezydiów omówiono sytuację branży węgla kamiennego, działań restrukturyzacyjnych i planów naprawczych realizowanych w spółkach węglowych i dokonano podobnej analizy kondycji zakładów energetycznych, wytwarzania, dystrybucji i przesyłu energii. - Związkowe spotkanie to krok w dobrym kierunku. Strona społeczna poszukuje bo-

wiem swoich alternatywnych rozwiązań w stosunku do rządowych programów. Priorytetem w polityce energetycznej państwa powinno być uznanie, że węgiel i energetyka są dobrem narodowym i branżą strategiczną i powinna między nimi panować symbioza z korzyścią dla społeczeństwa w postaci niskich cen energii, a nie tylko załatwianie problemu – powiedział „Górnikowi” Dariusz Potyrała – przewodniczący ZZG w Polsce. Spotkanie ZZG w Polsce i ZZZE było pierwszym na takim szczeblu, co naturalnie pozwala nam na poszerzenie naszego wspólnego oddziaływania. Jesteśmy przecież dwoma branżami w dużej mierze współzależnymi od siebie.

jb

Pani Bożenie Gawryluk – dyr. Biura Rady Krajowej ZZG w Polsce
Wyraży najgłębszego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składa:
Rada Krajowa ZZG w Polsce

„Górnika” - Dwutygodnik Związku Zawodowego Górników w Polsce

Redaktor naczelny: Jarosław Bolek. Rada Programowa: Janusz Ludwig, Bogdan Nowak, Witold Sprawka, Janusz Szymik

Adres redakcji: Plac Grunwaldzki 8-10; 40-950 Katowice; tel.: 32 255 24 53; kom. 507 871 129; fax: 32 255 16 46; www.gornik.info.pl; redakcja@gornik.info.pl

Wydawca: JARBOL MEDIA. Druk: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń reklamowych.

W Tauron Wydobycie potrzebny mediator

O przyczynach sporu zbiorowego w Tauron Wydobycie i kulisach negocjacji - z Krzysztofem Krausem - przewodniczącym ZZG w Polsce w spółce – rozmawia Jarosław Całka.

Jarosław Całka: Weszliście w spór zbiorowy z pracodawcą. Jakie są powody Waszej determinacji?

Krzysztof Kraus: W piątek 27 lutego złożyliśmy pismo z żądaniem do zarządu TAURON Wydobycie w sprawie wypłacenia bezpodstawnie „zagarniętej” części funduszu płac.

- Na czym polegało zagarnięcie?

- Jak co roku otrzymywaliśmy roczne rozliczenie funduszu. Jak się okazało zawarte w nim średnie zarobki w grupach i średni zarobek w TAURON Wydobycie pomnożony przez ilość pracowników nie dawały kwoty, jaka powinna wyjść według naszych obliczeń. Na spotkaniu z Zarządem TAURON Wydobycie już 5 lutego wspólnie z Kadrą i Solidarnością zwróciliśmy się do Zarządu o spotkanie tylko w temacie rozliczenia funduszu płac za 2014 rok. Do spotkania doszło 16 lutego. Zarząd przedstawił swoje obliczenia i okazało się, że mieliśmy rację. Do wykonania planowanego funduszu brakowało prawie 5 500 000 zł. Argumenty Zarządu, że przecież nie został wykonany plan wydobycia i sprzedaży i że wiązało się to z niższą nadwyżką akordową i premią (dotyczy ZG Janina), zaplanowane dniówki sobotnio-niedzielne (SN) w ilości 770 na święto (dotyczy ZG Sobieski) zostały wykonane na poziomie 714 i to też spowodowało oszczędności. Dlatego zdaniem zarządu nie zapracowaliśmy, więc nie otrzymaliśmy zapłaty.

- Przedstawiłeś argumenty Zarządu, a jakie są Wasze, związkowe?

- Nasze argumenty, że do tej pory nigdy nie rozliczaliśmy funduszu według zasad podanych przez Zarząd nie przekonały go. Ponadto Zakład Górniczy Sobieski nie tylko wykonał swoje zadania, ale je przekroczył i zrobił to przy zdecydowa-

nie mniejszym zaangażowaniu dniówek sobotnio-niedzielnych, a w zamian za to pracownicy tego zakładu zarobili mniej.

- Stąd wniosek, że zarobili mniej i to chyba logiczne?

- Patrząc z tego punktu widzenia może to być logiczne. Jeżeli tak jest to zarząd oszukał nas wpierając nam, że aby wykonać zaplanowane zadania musimy tak

ki nie zważał na nasze argumenty. Jednak pod koniec spotkania, na szczęście zmienił swój pogląd i zaproponował, abyśmy się dogadali na zakładzie. Jednak po wypowiedzi prezesa Zawadzkiego, której udzielił na Radzie Społecznej w dniu 25 marca uważam, że do niego bardziej trafiają argumenty prezesa Grzechnika, niż nasze. 23 lutego spotkaliśmy się (3 organizacje związkowe) z prezesem Grzech-

PROTOKÓŁ ROZBIEŻNOŚCI

podpisany w Jaworznie dnia 19.03.2015r. pomiędzy:

TAURON Wydobycie S.A. w Jaworznie, zwanym dalej „Pracodawcą” lub „Spółką”, który reprezentują:

- 1) Kazimierz Grzechnik - Prezes Zarządu - Dyrektor Naczelny,
- 2) Jerzy Wróbel - Wiceprezes Zarządu - Dyrektor ds. Technicznych,

(...)

zwanymi dalej „Organizacjami Związkowymi”.

(...)

§4

W toku przeprowadzonych rokowań:

- 1) Organizacje Związkowe zgodnie podtrzymały w całości zgłoszone żądanie wypłaty dla każdego pracownika Spółki zatrudnionego w dniach od 02.01.2014r. do 31.12.2014r. kwoty będącej ilorazem 5 478 624 złotych oraz ilości zatrudnionych we wskazanym okresie, gdyż fundusz płac na rok 2014 nie został zrealizowany zgodnie z zawartym porozumieniem płacowym;
- 2) Pracodawca podtrzymał swoje stanowisko o niespełnieniu żądania zgłoszonego przez Organizacje Związkowe podnosząc, że żądana wypłata jest ekonomicznie i prawnie nieuzasadniona oraz że rok obrotowy 2014 został zamknięty i nie ma możliwości wypłacenia na rzecz pracowników świadczeń pieniężnych obciążających koszty roku 2014.

intensywnie pracować w święta. Dodam, że do tej pory zawsze zatrudnienie w SN było przekraczane i z tego tytułu fundusz płac nie był zwiększany. Skoro mówisz o logice: im więcej pracujemy w święta tym mniej zarabiamy w „czarne dni”.

- Rozumiem, że po tym spotkaniu podjęliście decyzje o żądaniach w trybie sporu zbiorowego?

- Jeszcze nie. Kolejnym naszym krokiem było pismo do Przewodniczącego Rady Nadzorczej TAURON Wydobycie Prezesa Zawadzkiego o spotkanie w trybie pilnym. Do spotkania doszło 20 lutego, Był na nim obecny również prezes Grzechnik. Na początku prezes Zawadz-

nikiem i wyraźnie wyartykułowaliśmy, jakie są nasze oczekiwania. Umówiliśmy się na spotkanie na forum ogólnym w środę 25 lutego.

- Z Twojej wypowiedzi wnioskuję, że do tej pory tylko trzy organizacje związkowe zaangażowały się w temat, dlaczego?

- O to należałoby się zapytać pozostałe organizacje związkowe. Trzeba jednak dodać, że ani raz żadna z pozostałych organizacji nie poparła naszego zdania, naszych roszczeń, po prostu siedzieli po cichu. Na środę obraliśmy taktykę, że na początku spotkania, to my nie zabieramy głosu. W konsekwencji po wypowiedzi prezesa, a właściwie po potwierdzeniu



jego argumentów nastąpiła grobowa cisza. Dopiero po paru minutach przerwaliśmy tę kompromitującą sytuację ponownie przedstawiając swoje argumenty. Mimo dyskusji nasze stanowiska w ogóle się nie zbliżyły i zakończyliśmy spotkanie. Po nim podjęliśmy decyzję (nadal tylko w 3 organizacje) o wystosowaniu żądania w trybie sporu zbiorowego. Jednak kolejne 3 spotkania w tym trybie nie dały rezultatu. W związku z powyższym spisaliśmy protokół rozbieżności i dalsze negocjacje będą odbywały się przy udziale mediatora.

- Czy przewidujecie w dalszej konsekwencji akcję strajkową?

- Próbuje nam się wmówić, że całe zamieszanie jest spowodowane naszym dążeniem do sporu zbiorowego i że to jest nasz główny cel. Tak nie jest. Daliśmy tego dowód przesuwając datę realizacji naszych żądań, aby uniknąć faktu sporu. Mieliśmy nadzieję, że porozumiemy się z pracodawcą. Dużym zbliżeniem była decyzja zarządu o wypłaceniu pracownikom jednorazowego bezgotówkowego świadczenia z okazji Świąt Wielkanocnych w wysokości 500 zł. Jednak co do ewentualnej akcji strajkowej, nie wykluczam takiego kroku. Nasz związek ze względu na sytuację w zakładach nie będzie namawiał pracowników do tej formy protestu, ale to oni podejmą decyzję, a my się do niej dostosujemy.

- Dziękuję za rozmowę.

- Korzystając z okazji składam całej Braci Górniczej życzenia Wesołych Świąt Wielkanocnych.

Paliwo z węgla

Minister Gospodarki Janusz Piechociński Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na pismo z dnia 12 lutego 2015 r., sygnatura DGA-I-076-1/1/15 **Związek Zawodowy Górników w Polsce** z zadowoleniem przyjął możliwość zgłoszenia *propozycji inwestycji, które mogłyby być sfinansowane w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych.*

Związek nasz od lat proponuje uruchomienie przetwórstwa węgla na paliwa płynne (metanol) lub gazowe. Pierwsze inicjatywy podjęliśmy w 2007 r., kiedy to na wniosek Pośła, naszego związkowca Rajmunda Morica sejmowa Komisja Gospodarki uchwalała

dezyderat do Rządu w sprawie opracowania studium opłacalności takiego przedsięwzięcia. Zainteresowane tym tematem były wówczas zakłady chemiczne produkujące nawozy sztuczne deklarujące finansowy udział w przedsięwzięciu. Niestety po rozwiązaniu się Sejmu oraz wraz z bumem na węgiel tematu zaniechano.

Obecnie, gdy w kraju mamy nadpodaż węgla, a gwarancje dostaw paliw płynnych są zagrożone, nasza propozycja nabiera wymiaru strategicznego tak dla naszego kraju jak i UE. Uruchamiając przemysłowe przetwórstwo węgla na paliwa płynne, czy gazowe zmniejszamy uzależnienie UE od niepewnych dostaw spoza Unii.

Jednocześnie my w Polsce zachowujemy miejsca pracy w górnictwie i tworzymy nowe w sektorze chemii oraz zmniejszamy szko-

dliwy wpływ na środowisko poprzez ograniczenie spalania węgla w nieefektywnych, indywidualnych piecach węglowych zastępując węgiel wyprodukowanym z węgla gazem.

Zdajemy sobie sprawę, że era indywidualnego spalania węgla już się kończy, biorąc pod uwagę obostrzenia ekologiczne. Przetwórstwo węgla naszym zdaniem jest „ucieczką” do przodu. Według naszej wiedzy przetwórstwo węgla jest opłacalne i może być naszą polską marką firmową wykorzystując gorsze gatunki węgla.

Nasze poglądy popiera wielu naukowców. Dlatego wskazujemy Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrzu oraz Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie jako instytucje, które mogą stosownymi ekspertyzami wesprzeć naszą inicjatywę.

Polska ma węgiel i dlatego mamy szansę go

wykorzystać w interesie własnym jak i UE. Przetwórstwo węgla to technologia znana w RPA i Chinach. Mamy szansę ją wprowadzić i ulepszyć, gdyż żaden inny kraj w Europie nie dysponuje takimi zasobami węgla jak my. Rzecz w tym, abyśmy go wykorzystali w ramach innowacyjnych technologii w Europie i przy pomocy finansowej UE o co powinien wystąpić nasz rząd.

Szanowny Panie Ministrze, z racji krótkiego terminu na udzielenie odpowiedzi na pismo przepraszamy za brak głębszego uzasadnienia naszego wniosku, ale jesteśmy gotowi do dyskusji w tym temacie.

*Z poważaniem,
Dariusz Potyrała
Przewodniczący ZZG w Polsce*

Bogdanka: polski kapitalizm XXI wiek!

Prawie połowa pracowników dołowych kopalni Bogdanka jest zatrudniona w firmach zewnętrznych ze skandalicznie niskimi płacami.

Związki zawodowe LW Bogdanka domagają się od zarządu spółki zlecenia wykonania audytu, który dokonałby oceny funkcjonowania i efektywności działań poszczególnych działów spółki oraz prac dołowych, a w szczególności prac zleczanych firmom zewnętrznym.

Sytuacja w spółce jest bardzo trudna ze względu nie tylko na kryzys w polskim górnictwie i światowe ceny węgla. W opinii Zdzisława Cichosza – przewodniczącego ZZG w Polsce w LW Bogdanka szczególnie bulwersująca jest sprawa firm zewnętrznych i niemoralnie niskie zarobki w tych spółkach, w granicach najniższej krajowej dla pracowników wykonujących prace dołowe w Bogdancie. Jak wyliczają organizacje związkowe ok. 2 600 osób, czyli prawie 50 proc. pracujących na dole to właśnie pracownicy tzw. firm obcych.

- Domagając się audytu chcielibyśmy wiedzieć czy korzystanie z tak ogromnej ilości pracowników firm zewnętrznych jest korzystne czy nie dla LW Bogdanka? Według nas to niemoralne tak wykorzystywać finansowo pracowników dołowych. Domagamy się również policzenia średniej zarobków pracujących na dole, bo choć średnia w Lubelskim Węglu wynosi 7 200 zł brutto, to nie dotyczy ona z pewnością



pracowników innych spółek i jest nawet o połowę niższa – zaznacza w rozmowie z „Górnikiem” przewodniczący Cichosz. Związkowców dziwi tworzenie nowych spółek i stawianie ich do przetargów na roboty górnicze, przy jednoczesnym ograniczaniu prac dla pracowników LW Bogdanka.

Kryzysowa sytuacja w górnictwie powoduje, że kopalnia zmniejsza wydobycie z planowanych 11 mln ton rocznie do ok. 9-9,5mln ton. Ogranicza się wydobycie. Nie ma pracy w soboty. Na zwalach leży aktualnie ok. 370 tys. ton węgla i nie ma go gdzie sypać. - W tym kontekście, jako organizacje związkowe pytamy czy zasadne

jest korzystanie ze spółek zewnętrznych, kiedy własna załoga jest spychana do coraz mniej płatnych prac, bo nie ma nowych frontów robót. Mówi się nawet o rozwiązaniu jednego oddziału ścianowego, bo brakuje nowych zamówień. Chcemy wiedzieć dlaczego i kto podejmuje decyzje o zastępowaniu własnej załogi firmami zewnętrznymi? – tłumaczy przewodniczący ZZG w Polsce.

Jednocześnie podaje standardowy przykład polityki zarządu w tej kwestii, jaką jest spółka RG Bogdanka założona ze 100 proc. udziałem LW Bogdanka. W założeniach spółka miała przeszkalać nowych ok. 100 - 150 pracowników. Po przeszkoleniu i zdobyciu wstępnego doświadczenia pracownicy ci mieli zasilić szeregi pracowników własnych kopalni. Tymczasem w spółce zatrudnienie rośnie. Pracuje już ponad 500 osób, które mają niewielkie uposażenia, a często wręcz porównywalne z najniższą płacą krajową.

- Jako związki zawodowe pytamy: jak spółka LW Bogdanka notowana na giełdzie, mająca kodeks etyki, chwalać się realizacją polityką CSR, czyli społeczną odpowiedzialnością biznesu, może coś takiego tolerować w zakładzie. Uważamy, że taka postawa jest nie tylko naganna, ale wręcz niemoralna i brakuje nam słów by wytłumaczyć takie postępowanie względem pracowników – ocenia przewodniczący Cichosz.

Minęło już kilka tygodni i wciąż nie ma odpowiedzi na pismo i apel związków zawodowych w LW Bogdanka.

Jarosław Bolek

Co z absolwentami szkół górniczych?

Środowisko ZZG w Polsce kopalń byłej Rybnickiej Spółki Węglowej

Prezes Zarządu Krzysztof Sędzikowski

Panie Prezesie organizacje związkowe ZZG w Polsce, środowiska kopalń byłej Rybnickiej Spółki Węglowej, głęboko są zaniepokojone losem absolwentów szkół górniczych, których jeszcze niedawno zarząd Kompanii Węglowej zachęcał do nauki górniczego rzemiosła, gwarantując zatrudnienie w kopalniach i zakładach Kompanii Węglowej, a dziś pozostawił samym sobie bez żadnych perspektyw. Te obietnice i gwarancje były głównym powodem dla którego młodzi, ufni jeszcze, ludzie skierowali swe kroki do górnictwa. Dziś są dalece zawiedzeni i rozczarowani. Zostali na lodzie - w przerośni i dosłownie przed siedzibą Kompanii Węglowej, gdzie bezskutecznie wyczekują na obiecane przyjęcie do pracy. Mowa tu, przede wszystkim, o absolwentach, którzy ukończyli naukę zawodu w 2014 r. i wcześniej.

Zamiast do pracy trafili do „magicznej skrzynki” - bazy danych (SEP czyt. System Ewidencji Podań), którą bez możliwości wglądu i wpływu na decyzje dysponuje zarząd kompanii dokonując wyboru wg. nieznanych nam kryteriów.

Mówiąc o gwarancjach zatrudnienia mamy na myśli porozumienia i umowy zawierane sukcesywnie od dziesięciu lat ze starostwami powiatowymi Rybnika i Wodzisławia Śl. w przedmiotowej sprawie oraz pisma kierowane do uczniów klas pierwszych, z

których treść jednego (z roku 2011) przedstawiamy poniżej:

„W związku z rozpoczęciem nauki w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Sejmu Śląskiego, w Radlinie, w zawodzie Górnik podziemnej eksploatacji Zarząd Kompanii Węglowej S.A. w Katowicach informuję, że zgodnie z zawartym porozumieniem pomiędzy Zarządem KW S.A. a organem prowadzącym Szkołę zapewniamy Panu podjęcie zatrudnienia pod ziemią w jednej z kopalń Kompanii Węglowej S.A. w roku ukończenia szkoły i po uzyskaniu pozytywnego wyniku badań lekarskich do pracy pod ziemią. Z okazji rozpoczętego roku szkolnego życzymy dobrych wyników w nauce” Podpisał - Wiceprezes Zarządu: Piotr Rykała. Uczeń, któremu wręczono taką laurkę nie został do dziś przyjęty do pracy, jak wielu jego kolegów. Tym samym, pomimo swych ambicji i wizji na przyszłość pozbawiony został wszelkich szans na ułożenie sobie dorosłego życia i pozostaje na garnuszku swych rodziców. Panie Prezesie sytuacja absolwentów szkół jeszcze bardziej się skomplikowała po podpisaniu Aneksu do Porozumienia pomiędzy powiatami, a Kompanią Węglową z 16 maja 2012r., kiedy w par. 4 pkt. 1 znalazł się zapis: „Kompania zapewni zatrudnienie absolwentom oddziałów wymienionych w § Iw roku ukończenia szkoły i uzyskaniu tytułu zawodowego”.

Aneks obowiązywał tylko do maja 2014 r., kiedy Starostwom powiatowym wypowiedziano porozumienie z 2012 r. proponując nowe o brzmieniu - § 3pkt.2 „W przypad-

ku wstrzymania przyjęć do pracy podyktowanych sytuacją ekonomiczno- finansową Spółki, Kompania gwarantuje absolwentom szkół zatrudnienie w pierwszej kolejności po wznowieniu przyjęć”

„Dokonane wypowiedzenie - nie ogranicza praw uczniów, którzy już rozpoczęli naukę w zawodach wymienionych w § 1, ani nie zwalnia Kompanii z obowiązku spełnienia wszystkich zobowiązań wynikających z niniejszego porozumienia wobec uczniów, którzy rozpoczęli naukę w czasie obowiązywania tego porozumienia”.

W uchwale z 2 lipca 2014 r. w sprawie przyjmowania do pracy absolwentów szkół ponadgimnazjalnych posiadających gwarancje zatrudnienia (...) gwarantowano jeszcze przyjęcia (wyłącznie) do pracy na dole, w miejsce pracowników z którymi rozwiązano umowy pracy w trybie art.32 Kodeksu Pracy, co nie ma związku z dyscyplinarnym zwolnieniem w myśl art. 52. 25 listopada 2014 Zarząd Kompanii Węglowej uchylił uchwałę 254/2014 dotyczącą przyjmowania do pracy absolwentów szkół ponadgimnazjalnych posiadających gwarancje zatrudnienia udzielone przez Kompanię Węglową S.A., z czym nie mogą się zgodzić uczniowie ani organizacje związkowe. Panie Prezesie absolwenci szkół górniczych zostali potraktowani bardzo przedmiotowo stanowiąc dziś „koło zapasowe” a nie kadry wykonawczą w procesie produkcyjnym kopalń. Już na starcie swej kariery zawodowej zostali zawiedzeni obietnicami bez pokrycia. Mamy świadomość trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się

nasza firma, nie mniej jednak nasz niepokój i zastrzeżenia budzi brak przejrzystej, długofalowej polityki kadrowej Spółki, w której nie uwzględniono przyszłych potrzeb, przy starzejącej się załodze kopalń.

W bardzo niekorzystnej i niebezpiecznej sytuacji stawia się szkolnictwo, które znacznie likwidować nauczanie o profilach górniczych. Wrócimy do sytuacji sprzed kilku lat, kiedy przyszło nam odbudowywać całą bazę i kadre nauczycielską. Prowadzone działania doprowadzą do sytuacji sprzed kilku lat, kiedy z trudem przywracano kształcenie przyszłych górników.

Brak docelowych rozwiązań w sferze polityki zatrudnieniowej uwzględniającej średnią wieku pracowników pozbawi niebawem kopalnie zupełnie kadry kierowniczej i wykonawczej. Łamanie wcześniejszych gwarancji skutkowało będzie niebawem całkowitym zaniechaniem kształcenia górniczych kadr, co może być dla przyszłości górnictwa katastrofalne w skutkach.

Panie Prezesie w obecnej sytuacji oczekujemy na stworzenie takich mechanizmów, które pozwolą Kompanii Węglowej wywiązać się z wcześniejszych deklaracji i odbudować nadszarpywaną sukcesywnie poprzez łamanie i wypowiedzanie porozumień wiarygodność firmy z jej autorytetem.

Jako organizacje związkowe reprezentujące załogi rybnickich kopalń gotowi jesteśmy na podjęcie wszelkich inicjatyw i rozmów w przedmiotowej sprawie.

A może nadszedł wreszcie czas, aby firmy usługowe zatrudniające emerytowanych górników i pomnażające koszty zastąpić własnymi pracownikami będącymi gotowym zapleczem w procesie produkcji.

Dariusz Potyrała – przewodniczący ZOK ZZG w Polsce Kompanii Węglowej S.A.

Minister rozmawia ze związkowcami

Miejmy nadzieję, że gdy skończy się czas wyborczy dobra wola rządu, obojętnie spod jakiego znaku on będzie, pozostanie standardem postępowania wobec pracowników i związkowców.

Z inicjatywy przewodniczącego OPZZ Jana Guza, 18 marca odbyło się spotkanie liderów organizacji członkowskich OPZZ z Ministrem Skarbu Państwa, Włodzimierzem Karpińskim oraz kierownictwem ministerstwa Skarbu Państwa. W siedzibie OPZZ ze związkowcami rozmawiali wiceministrowie Zdzisław Gawlik, Wojciech Kowalczyk i Rafał Baniak oraz dyrektorzy podległych im departamentów tego resortu. ZZG w Polsce reprezentował Wacław Czerkawski wiceprzewodniczący Rady Krajowej i Rajmund Moric.

Minister Karpiński podczas spotkania wskazał, że dialog buduje zaufanie i kapitał społeczny. Przypomniał też, że w nadzorze ministerstwa znajduje się 250 czynnych spółek, w tym obejmujące dziedziny strategiczne jak finanse, energetykę, surowce i chemię. W latach 2008-2014 przychody z prywatyzacji wyniosły 58,6 mld zł z czego prawie 60 proc. zostało przeznaczone na fundusze celowe - Fundusz Rezerwy Demograficznej, Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców oraz na rzecz prze-

ciwdziałania bezrobociu. Zaś ok. 2 mln pracowników skorzystało z nieodpłatnych akcji a wartości 6,5 mld zł.

Z kolei, jak poinformował „Górnika” Wacław Czerkawski – wiceprzewodniczący ZZG w Polsce, wiceminister Wojciech Kowalczyk prezentował problematykę polskiego górnictwa i notyfikacji pomocy publicznej. Było już kilka spotkań z urzędnikami unijnymi, po których wiceminister jest dobrej myśli, co do zatwierdzenia zgody UE na pomoc dla kopalń. Tym bardziej, że Polska dotychczas nie korzystała z tej formy pomocy. Jedynie w 2010r otrzymała drobne sumy na inwestycje początkowe – relacjonuje spotkanie wiceprzewodniczący Czerkawski. Warto przypomnieć, że pomoc publiczna jest możliwa jedynie do 2018r. Wiceminister Kowalczyk zaprezentował znany już środowisku górnictwu scenariusz i harmonogram najbliższych ruchów w Kompanii Węglowej, która realizuje porozumienie z 17 stycznia. Np. do końca marca mają powstać rozporządzenia do ustawy górniczej. – Niestety gros spraw,



które były relacjonowane przez stronę rządową to czysta polityka przedwyborcza. Inwestycje rozwojowe dotyczące ropy z Bałtyku, zgazowania węgla to wciąż tylko bardziej marzenia niż realne plany – powiedział nam wiceprzewodniczący ZZGWP. Oprócz wypowiedzi liderów związkowych prezentujących problemy poszczególnych branż spójnym problemem była tzw. strategia kryzysowa polegająca na zwalnianiu ludzi, by zaoszczędziła firma. – Sygnalizowałem również rządowi, że zbyt późno reaguje na problemy, o których informuje strona społeczna, jak choćby ostatni strajk w JSW. O łamaniu praw pracowniczych przez byłego już prezesa związku informowały od kilku lat i mimo tego rząd nie reagował. Trzeba było dopiero akcji strajkowej, by zainteresował się tymi sprawami – powiedział nam Czerkawski. Co do luki pokoleniowej, która znów zaczyna się

wytwarzać w górnictwie wiceminister Kowalczyk zapewniał, że do końca roku ministerstwo postara się rozwiązać problem absolwentów szkół górniczych.

Czas wyborczy wymusza na rządzie, by zasiadał do stołu rozmów. Tak było i w tym przypadku. Padło wiele mądrych słów i mnóstwo zapewnień o potrzebie dialogu. W zasadzie niemal każdy problem poruszany przez związkowych liderów był zgłaszany przez przedstawicieli ministerstwa skarbu. – Cieszy jednak fakt przełamania lodów i obecność. Miejmy nadzieję, że gdy skończy się czas wyborów prezydenckich i parlamentarnych dobra wola rządu obojętnie spod jakiego znaku będzie pozostanie standardem postępowania wobec pracowników i związkowców – podsumowuje Czerkawski.

Jarosław Rudzki, fot.msp.gov.pl

W Silesii realizują porozumienie

168 pracowników PG Silesia otrzymało „przeszeregowanie” zgodnie z podniesieniem ich kwalifikacji i wykonywanej pracy. To efekt ciągłych monitów strony związkowej, by uregulować i dostosować warunki pracy i płacy.

Od 1 lutego 2015 uległy waloryzacji stawki osobistego zaszerogowania pracowników o stopień inflacji (średnia z trzech ostatnich lat) i zgodnie z zapisami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy w Przedsiębiorstwie Górniczym „SILESIA”. Waloryzacja objęła ok. 800 Pracowników. „Cały czas strona związkowa zabiegała również w dyrekcji zakładu, jak informuje nas Mariola Miodońska – przewodniczącą ZZG w

Polsce w PG Silesia, o dostosowanie stawek osobistego zaszerogowania, by uregulować te sprawy”. – Wielu pracowników było bowiem przyjmowanych na niższych stanowiskach, a z biegiem czasu i stażu pracy zdobyli kwalifikacje i de facto pracowali na wyższym stanowisku – mówi nam przewodnicząca Miodońska. Np. robotnik transportowy zdobył kwalifikacje młodszego górnika, czy też młodszy górnik wyko-

nywał prace górnika, a ten z kolei np. górnik kombajnisty. Zgodnie z porozumieniem z pracodawcą do 28 lutego 2015r miał on uregulować te sprawy i dokonać zmian w indywidualnych warunkach pracy i płacy. Tak też się stało. W marcu tzw. „przeszeregowania” objęły 168 pracowników. Zakładowe organizacje związkowe działające w P.G. „SILESIA” tj. ZZG w Polsce, ZZKadra, NSZZ „Solidarność” i ZZRG w Polsce na spotkaniach z zarządem i dyrekcją PG „SILESIA” od dłuższego czasu wносиły o dostosowanie umów pracowników do wykonywanej przez nich pracy i posiadanych kwalifikacji.

Z informacji przekazanych związkom zawodowym przez Panią dyrektora ds. pracy wszystkie wnioski, które spłynęły z działów



z merytorycznym uzasadnieniem, pracodawca zrealizował.

Negocjacje płacowe na podstawie art. 16 ZUZP zostaną wznowione w lipcu 2015 r. zgodnie z zapisami tego Porozumienia.

jb

1% podatku dla Nikol

Nikol urodziła się o czasie, wszystko świadczyło o tym, że spodziewamy się zdrowego dziecka, jednak komplikacje

przy porodzie i niekompetencja ówczesnych lekarzy sprawiły, że nasze dziecko jest niepełnosprawne. Przyszła na świat w zamartwicy, w pierwszych dniach walczyła z posocznicą i bakterią, którą nabyła w szpitalu – (gronkowiec złocisty). To ta bakteria dokonała reszty. Obecnie Nikol ma przewłokłą niewydolność nerek z którą zmagają się od 3-go miesiąca życia. Z upływem czasu dochodzą kolejne niedo-

choroby sprzężne. Cały czas jest pod stałą opieką matki oraz lekarzy: nefrologa, kardiologa, neurologa, ortopedy. Mimo swojego wieku nie potrafi jeść stałych posiłków, szybko się męczy i porozumiewa się dźwięko-naśladowczo. Jej rozwój psychomotoryczny jest na etapie 4-5cio latka. Nasza córka jest na diecie bezsolnej wysokobiałkowej musi stale przyjmować leki, których wciąż przybywa. Serdecznie prosimy ludzi dobrej woli o pomoc w dalszym leczeniu i poprawy życia naszej Nikol.

Możesz także wesprzeć leczenie i rehabilitację Nikol przekazując darowiznę na konto:

68109016940000000115410702

**Dziękujemy
Renata i Mariusz Kupczak**



NIKOL KUPCZAK

w deklaracji PIT wpisz:

KRS 0000331638

w rubryce informacje uzupełniające:
Nikol Kupczak

H. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)	
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu oraz wysokość kwoty na jej rzecz.	
124. Numer KRS	125.
0000331638	Kwota z poz. 125 nie może przekroczyć: 1% kwoty z poz. 120, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół
I. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE	
Podatnicy, którzy wypełnili część H, w poz. 126 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 127 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 125. W poz. 128 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).	
126. Cel szczegółowy 1%	127. Wyrażam zgodę
na rzecz Nikol Kupczak	<input type="checkbox"/>
128.	



Górnicy i energetycy wobec unii energetycznej

Stanowisko górników i energetyków wobec strategii budowy unii energetycznej wyrażone przez Prezydium Rady Krajowej Związku Zawodowego Górników w Polsce i Prezydium Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków:

Budowanie fundamentów unii energetycznej kosztem eliminacji węgla z gospodarki i energetyki europejskiej uważamy za skandaliczne i nie do przyjęcia przez Polskę. Poparcie rządu RP dla takich zasad, wyrażone 19 marca 2015 r. podczas

posiedzenia szefów państw UE jest dla nas niezrozumiałe i bulwersujące. Oceniamy je, jako łamanie wcześniejszych zapewnień i obietnic o obronie polskiej gospodarki opartej na własnych surowcach energetycznych, co zapisane jest w

krajowej strategii energetycznej.

W konkluzjach Rady Europejskiej przyjętych 19 marca w Brukseli znalazło się pięć filarów budowania przyszłej strategii unii energetycznej, które miałyby bronić kraje członkowskie przed uzależnieniem i

Zamiast rehabilitacji węgla - likwidacja

Zamiast rehabilitacji węgla będzie jego eliminacja. Rada Europejska uznała bowiem dekarbonizację gospodarki za jeden z pięciu filarów strategicznych powstającej unii energetycznej. Dla Polski oznacza to gwóźdź do trumny dla całego sektora wydobywczo-energetycznego.

Wojna o energetyczne fundamenty Unii

Na początku kwietnia ubiegłego roku Donald Tusk, jako premier RP, zaproponował sześć filarów unii energetycznej i zapowiedział ofensywę dyplomatyczną w tej sprawie. Miały nimi być: wspólne negocjacje gazowe całej UE, inwestycje w infrastrukturę energetyczną (szczególnie gazową), lepsze wykorzystywanie własnych, europejskich źródeł energii (węgiel, gaz łupkowy), wyraźne wzmocnienie mechanizmu solidarności na wypadek embargo na dostawy energii oraz „intensywne otwarcie na innych dostawców energii” niż Rosja i Gazprom. Plany Tuska były jakby przedłużeniem powstania Europejskiej Wspólnoty Energii, którą postulował jeszcze w 2009r Jerzy Buzek – były premier, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, a obecnie szef Komisji Przemysłu, Energii i Badań Naukowych PE. W 2014 r przyznał on, że najtrudniejszym problemem dla państw UE jest osiągnięcie konsensusu dotyczącego wspólnego zakupu od zewnętrznych dostawców nie tylko gazu, ale także energii elektrycznej.

Szybko jednak polskie pomysły okazały się złudnymi nadziejami mydlącymi oczy polskich górników i społeczeństwa. Całkiem inny pogląd na obronę interesów energetycznych mają bowiem szefowie starych państw Unii Europejskiej, którzy wolą robić interesy z Rosją, niż z Polską. Nie po drodze im do budowania narodowych silnych gospodarek energetycznych czy też unijnych wspólnych zakupów energii. W tej kwestii zwyciężyło lobby dużych koncernów i interesy finansjery światowej. Do tego dochodzi lobby religii klimatycznej i inne surowce niż węgiel w energetyce unijnych państw. Z planów

Tuska zostały tylko wspomnienia i nazwa: unia energetyczna.

Do akcji przystąpiła Komisja Europejska, która miała całkiem inny pomysł na plan działań w sprawie unii energetycznej. Koncepcja Tuska, traktowana była w UE, jako narzędzie polityczne. Niestety ta wojna o fundamenty unii energetycznej z punktu widzenia Polski została przegrana. Zamiast koncepcji Tuska, wygrała koncepcja Komisji Europejskiej, opierająca się na pięciu filarach: bezpieczeństwie dostaw nośników energii w oparciu o zasady solidarności i zaufania, na konkurencyjnym i ukończonym rynku wewnętrznym energii, na obniżeniu popytu na energię, zmniejszaniu udziału węgla w gospodarce oraz na badaniach i rozwoju.

W rytmie polityki pakietu klimatycznego

Wpisuje się to znakomicie w ramy polityki klimatyczno-energetycznej w UE do 2030 r., które zakładają ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, o co najmniej 40% w porównaniu z poziomem z 1990 r. oraz zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych w energii zużywanej w UE, do co najmniej 27%. e Z drugiej strony widać ogromną hipokryzję UE. W tej chwili Unia importuje spoza granic krajów unijnych 53 procent surowców energetycznych. Według danych Eurostatu z 2013 r., importuje 65 proc. gazu i ponad 80 proc. produktów z ropy naftowej. Komisja Europejska informuje, że Wspólnota wydaje rocznie na import surowców energetycznych około 400 mld euro. UE kupuje ok. 200 mln ton węgla, tymczasem Polska produkuje 70-80 mln ton. W tym kontekście trudno zrozumieć

dekarbonizację i zamykanie polskich kopalń.

Filary unii energetycznej

19 marca szefowie państw i rządów UE na czele z przewodniczącym Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem przyjęli pięć filarów w budowaniu strategii unii energetycznej: bezpieczeństwo energetyczne, solidarność i zaufanie; w pełni zintegrowany europejski rynek energii; efektywność energetyczna przyczyniająca się do ograniczenia popytu; dekarbonizację gospodarki; oraz badania naukowe, innowacje i konkurencyjność.

Wśród priorytetów unii energetycznej znalazła się dekarbonizacja gospodarek poszczególnych krajów członkowskich i forsowanie znacznie droższej od konwencjonalnej energetyki odnawialnej. Odezwały się głosy sprzeciwu ze strony niektórych europosłów i ekspertów branży węglowej, że realizacja tych propozycji wprost uderzy w polską gospodarkę i społeczeństwo, powiększając nasze uzależnienie od importowanego gazu, ale także znacząco podnosząc ceny energii elektrycznej i ciepłej. Wielu uważa, że zamiast unii energetycznej mamy unię klimatyczną. O dziwo, to polska inicjatywa i priorytetowy projekt Donalda Tuska – przewodniczącego Rady Europejskiej. To sprawia, że na zarzuty o porażkę polskiej koncepcji unii europejskiej i de facto zagrożenie dla polskiej racji stanu premier Ewa Kopacz staje się tłumaczem i egzegetą unijnej strategii robiąc w mediach wszystkim wodę z mózgu, że dekarbonizacja nie dotyczy węgla. Przypominają się jej wypowiedzi na temat likwidacji kopalń, kiedy dowodziła, że likwidacja to restrukturyzacja.



Górnicy i energetycy domagają się wyjaśnień od rządu

Związek Zawodowy Górników w Polsce i Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków uważają, że przyjęcie dekarbonizacji za jeden z fundamentów strategicznych budowania unii energetycznej jest skandaliczne i nie do przyjęcia przez Polskę. Zdaniem związkowców to kolejna próba systemowego niszczenia polskiej gospodarki węglowo-energetycznej. We wspólnym stanowisku prezydium obu organizacji związkowych z 27 marca domagają się oficjalnego stanowiska rządu wyjaśniającego skutki, jakie dotkną polskie społeczeństwo w wyniku podpisanych ustaleń. (Pełny tekst stanowiska ZZZG w Polsce i ZZZE na s.6-7). Postawę rządu PO-PSL oceniają jako łamanie wcześniejszych zapewnień i obietnic o obronie polskiej gospodarki opartej na własnych surowcach energetycznych, co zapisane jest w krajowej strategii energetycznej



beźrobocia, jak również do uzależnienia nas od surowców energetycznych innych krajów.

Protestujemy przeciwko polityce dekarbonizacji, pod którą podpisuje się obecny rząd PO-PSL. Domagamy się oficjalnego stanowiska rządu wyjaśniającego skutki, jakie dotkną polskie społeczeństwo w wyniku podpisanych ustaleń.

Prezydium Związku Zawodowego Górników w Polsce – Przew. Dariusz Potyrała

Prezydium Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków Polsce – Przew. Janusz Śniadecki

co jest ogromnym zagrożeniem dla polskiej racji stanu.

Umieszczenie dekarbonizacji w podstawach unii energetycznej to kolejna odsłona walki z górnictwem, która wraz z pakietem klimatycznym prowadzi do wyrugowania energetyki węglowej. Jako reprezentanci związkowych środowisk górniczych i energetycznych uważamy decyzję Rady Europejskiej, a w tym polskich władz, za działanie szkodzące polskiej gospodarce, które doprowadzą do upadku całego sektora wydobywczo-energetycznego i co za tym idzie do gigantycznego

- Umieszczenie dekarbonizacji w podstawach unii energetycznej to kolejna odsłona walki z górnictwem, która wraz z pakietem klimatycznym prowadzi do wyrugowania energetyki węglowej. Jako reprezentanci związkowych środowisk górniczych i energetycznych uważamy de-

jest naszym dobrem narodowym. Daje najtańszą energię i może uniezależnić od innych państw, szczególnie dla tych, które szantaż energetyczny traktują jako element stałej polityki zagranicznej. Gdzie w tej unijnej koncepcji rehabilitacja węgla czy reindustrializacja Europy, którą zapowiadał polski rząd i unijni politycy?

Jarosław Bolek

Akrobacje i ekwilibrystyka frazesów ekologicznych

Toczące się w Europie od kilku dobrych lat i w różnych gremiach dyskusje o tym, czy lepiej obniżyć emisję CO₂ o 30, czy może o 40%, prowadzone są bez solidnych wyliczeń wpływu tych planów na całość gospodarki unijnej (impact assessment) i na konkurencyjność w stosunku do pozaunijnych gospodarek światowych. Odnieśliśmy w 2014 roku niespodziewany sukces w „walce” o przejrzystość danych. Przez ostatnie lata przekonywaliśmy, że emisja CO₂ powinna być podawana w odniesieniu do jednego mieszkańca w okresach rocznych, bo tylko wtedy używane dane są bardziej przejrzyste i zrozumiałe. Popatrzmy zatem na liczby. W Unii Europejskiej średnia emisja CO₂ na mieszkańca wynosi ok. 7 ton rocznie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych jest to 17 ton. Idąc dalej tym tropem, można powiedzieć, że choć dziś Niemcy mają wyższą emisję CO₂ na głowę mieszkańca niż Polska, to jednak Polska jest postrzegana jako kraj o „brudnej” energetyce.

Dania w przekazie polityków i mediów jest zawsze „zielona” i „energetycznie odnawialna”, ale ponad 48% energii elektrycznej w tym kraju wytwarzane jest z węgla.

Podobnie zresztą, jak Dania, która tworząc swój „zielony wizerunek” skutecznie „ukrywa” prawdę, że nadal blisko połowę energii produkuje z węgla. Europa

zabrnęła zdecydowanie za daleko w realizacji ambitnych celów polityki klimatycznej, kładąc na „zielonym ołtarzu” miejsca pracy, bezpieczeństwo socjalne i ekonomiczne kontynentu, a wreszcie już nie tylko przyszłość, lecz w ogóle istnienie przemysłu. W konsekwencji płacimy w Europie za energię 20% więcej niż Chiny, 65% więcej niż Indie oraz dwa razy więcej niż USA. Jesteśmy też uzależnieni od zewnętrznych dostaw surowców energetycznych, a dopłaty do OZE stanowią poważne wyzwanie nawet dla takich silnych gospodarczo państw jak Niemcy.

Witold Nieć (Central Europe Energy Partners (CEEP))

Węgiel, dekarbonizacja, unia energetyczna, pakiet klimatyczny

W trakcie towarzyszącej obradom ubiegłorocznego Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach podczas dyskusji o pakiecie klimatycznym po roku 2020 nawet prof. Jerzy Buzek, europoseł i znany likwidator kopalń mówił: Trzeba to wreszcie powiedzieć jasno. Dla Francji, Niemiec czy Szwecji to był i jest doskonały interes. Pomimo moich nacisków KE nigdy nie zgodziła się na przedstawienie kalkulacji pokazujących prawdziwy koszt wdrożenia pakietów klimatycznych dla poszczególnych gospodarek. Musimy więc zrobić wszystko, aby przemysł miał silną reprezentację i był wyraźnie słyszany w instytucjach europejskich.

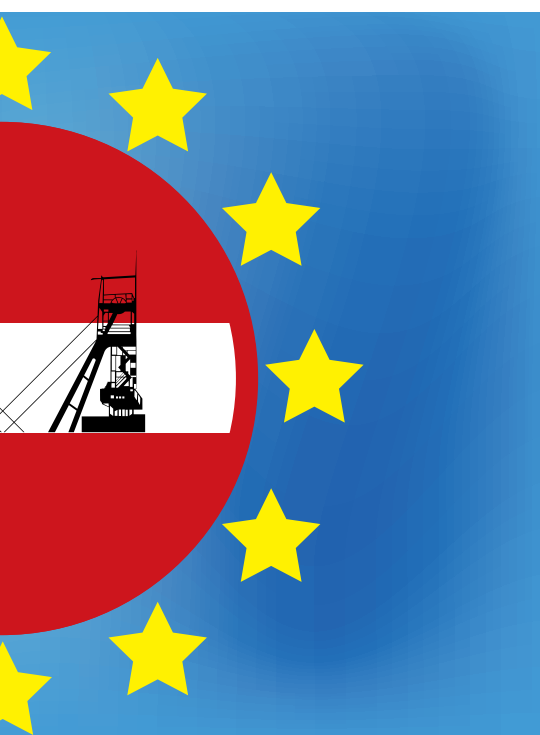
Wacław Czerkawski – wiceprzewodniczący ZZG w Polsce mówił w wywiadzie dla wnp.pl: Faktem jest bowiem, że rząd 19 marca w Brukseli podpisał się pod dokumentem, w którym znalazło się pięć filarów budowania przyszłej strategii unii energetycznej. W tym między innymi mówi się o dekarbonizacji gospodarki. Jest to ogromne zagrożenie dla polskiej

racji stanu. I będzie musiało mieć bezpośredni wpływ na pracę zespołów roboczych nad programem dla polskiego górnictwa. Mamy bowiem do czynienia z kolejną odsłoną walki z górnictwem po szaleństwach pakietu klimatycznego. Prowadzi to wprost do wyrugowania energetyki węglowej.

Z kolei europoseł prof. Adam Gierk w swoich częstych wypowiedziach również na łamach „Górnika” wciąż powtarza o potrzebie sprawiedliwości energetycznej w UE, by sprawiedliwie ponosili koszty polityki klimatycznej państwa tzw. starej Unii, a nie tylko kraje, których gospodarka, jak to jest w przypadku Polski, oparta jest na węglu. Profesor negatywnie ocenia proponowane przeliczniki efektywności energetycznej, które deprecjonują obecne kraje węglowe.

Jerzy Markowski, prezes firmy Silesian Coal, spółki-córki HMS Bergbau AG, były wiceminister gospodarki powiedział ostatnio wnp.pl, że mimo mnożących się programów dekarbonizacji gospodarki Unii Europejskiej i de facto spadającego wydobycia węgla w państwach unijnych, faktem pozostaje to, że w UE rośnie zapotrzebowanie na węgiel. I to zarówno na węgiel kamienny, jak i na węgiel brunatny. Warto przypomnieć, że największym w świecie producentem węgla brunatnego są Niemcy, gdzie roczne wydobycie tego surowca przekracza 170 mln ton. (...) Musimy pamiętać, że Unia Europejska w całej swojej filozofii energetycznej przez najbliższych 40 lat nie odejdzie od węgla, bowiem nie ma w co odejść. Będzie tylko temu węglowi stawiała coraz to większe wymagania ekologiczne. One z kolei będą skutecznie uprzykrzały życie europejskiemu górnictwu, a zwłaszcza przemysłowi ciężkiemu, który – jeśli sobie z nimi nie poradzi – to zniknie z Europy. I przenieść się do tych regionów świata, gdzie już przeniósł się i dalej przenosi się kapitał. Czyli do Azji i do Afryki.

Zebrał: dr



cyję Rady Europejskiej, a w tym polskich władz, za działanie szkodzące polskiej gospodarce, które doprowadzą do upadku całego sektora wydobywczo-energetycznego i co za tym idzie do gigantycznego bezrobocia, jak również do uzależnienia nas od surowców energetycznych innych krajów - napisali górnicy i energetycy.

W imię systemowego niszczenia

Popierając strategię budowy unii energetycznej i dekarbonizację rząd PO-PSL lekceważy narodowe interesy gospodarcze i społeczne. Strategia unii energetycznej preferowana przez UE jeszcze ostrzej i szybciej, po drakońskich przepisach pakietu klimatycznego, wyeliminuje węgiel z polskiej gospodarki. A wszystko w majestacie systemowego rugowania (dekarbonizacji) z energetyki surowca, który

Zagraniczny wyjazd dziecka

Z uwagi na członkostwo Polski w Unii Europejskiej możliwość przekroczenia granicy RP nie stanowi już – jak do 1989r. – znaczącego problemu technicznego czy proceduralnego. Tym samym z uwagi na ułatwioną migrację każdy obywatel UE staje przez zagrożeniem nieoczekiwanego przekroczenia granicy przez swojego syna/córkę (czasem z inicjatywy drugiego z rodziców). Jednakże rodzime prawo rodzinne i opiekuńcze pozostawia szereg uprawnień i instytucji, z których możemy skorzystać w razie zaistnienia problemów z wyjazdem dziecka. Niewątpliwie najważniejszą z nich jest możliwość udzielenia lub nieudzielenia zgody na wyjazd dziecka zagranicę. W tym miejscu należy podkreślić, iż niewątpliwie wyjazd dziecka stanowi istotną sprawę z zakresu sprawowania władzy rodzicielskiej. W myśl art. 97 §2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego „o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie; w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy”. Wobec powyższego oboje rodzice muszą wyrazić zgodę na zagraniczny wyjazd dziecka (o ile żadne z nich nie jest pozbawione władzy rodzicielskiej lub ta władza nie została im ograniczona).

Przepisy prawne nie zastrzegają skuteczności przedmiotowej zgody od zachowania szczególnej formy, ale celem ułatwienia mogących się pojawić w przyszłości trudności dowodowych najlepiej sformułować ją w formie pisemnej lub w formie aktu notarialnego. W takim wypadku osoba posiadająca taką zgodę ma możliwość łatwego wykazania, że została ona

udzielona przez drugiego rodzica.

Jeżeli zaś rodzic nie chce, aby dziecko wyjechało, to absolutnie nie należy udzielać zgody. W wypadku, gdy nie zostanie ona wyrażona, wówczas dziecko nie może zgodnie z prawem opuścić kraju, chyba, że drugi rodzic wystosuje odpowiednie pismo do sądu rodzinnego z prośbą o rozstrzygnięcie przez ten sąd kwestii spornej. W wypadku, gdy jedno z rodziców wywiezie dziecko za granicę bez zgody drugiego, a w konsekwencji pozbawi małoletniego dziecka naturalnego środowiska rodzinnego i kontaktu z drugim z rodziców i zatrzymuje go na stałe w innym państwie wbrew woli drugiego z rodziców sąd może na gruncie prawa rodzinnego wydać orzeczenie o ograniczeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej rodzica, który dokonał uprowadzenia dziecka za granicę (SN w uchwale z dnia 7 sierpnia 1982r., VI KZP 18/82, OSNPG 1982, nr 10, poz. 137).

Jak bowiem stanowi art.111.§1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, „jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być orzeczone także w stosunku do jednego z rodziców.” Jeżeli po udzieleniu zgody jedno z rodziców wyjechało wraz z dzieckiem poza granice naszego kraju, to zgoda może być cofnięta w każdej chwili. Trzeba ją jednak w pierwszej kolejności dostarczyć do drugiego rodzica w taki sposób, aby się z nią zapoznał (najlepiej



Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138

w formie listu poleconego za poleceniem odbioru). Zgodnie z art. 113 i 113[1] kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „Niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej. Jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.”

W razie niedotrzymania warunków ustawowych przez jednego z rodziców (np. poprzez wyjazd z dzieckiem zagranicę) strona poszkodowana ma możliwość wystąpienia z wnioskiem do sądu o wszczęcie postępowania nieprocesowego w przedmiocie sądowego ustalenia kontaktów z dzieckiem, które zakończy się wydaniem odpowiedniego postanowienia. Jeśli zaś po zakończeniu postępowania i sądowym uregulowaniu kontaktów z dzieckiem, którykolwiek z rodziców nie będzie się stosować do orzeczenia sądowego, wówczas drugiemu z rodziców przysługuje uprawnienie do wystąpienia

z wnioskiem do Sądu o ukaranie rodzica naruszającego orzeczenie odpowiednią sumą pieniężną. Mianowicie, jeżeli osoba, pod której pieczę dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem, wówczas sąd w pierwszej kolejności zagrozi jej nałożeniem odpowiedniej kary pieniężnej. Jeżeli zaś w dalszym ciągu rodzic uchyla się od obowiązków wynikających z orzeczenia sądowego, to sąd opiekuńczy nakazuje jej zapłatę należnej sumy pieniężnej, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń.

Bartosz Jakubowski



Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 00 31 38 lub 32 43 43 105, który działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Wielkanoc

Sprawdź ofertę na www.nat.pl

- Wspólne malowanie pisanek
- Tradycyjna polska kuchnia
- Uroczyste śniadanie wielkanocne
- Szukanie wielkanocnego zająca (dla dzieci)

Karpacz

OW Skarbnik 300 zł (FB)

Bukowina Tatrzańska

OW Morskie Oko 350 zł (HB)

Piwniczna Zdrój

OLW Smrek 370 zł (FB)

W cenie: basen, sauna, łaźnia parowa

Wista

Pensjonat*** Ogrodzisko 350 zł (FB)

W cenie wejście do Mini SPA

Sarbinowo

OW Jawor 4=3 (cztery dni w cenie trzech) 470 zł (FB)

W cenie: wejście do strefy wellness (basen, sauna, jacuzzi), codziennie owocowa aromaterapia, seansy filmowe dla dzieci, strefa dla dzieci (basen z kulkami)

Sarbinowo

OW Jawor 7 dni 800 zł (FB)

W cenie: program pobytu 4-dniowego, dodatkowo zabiegi, wieczór rybny z biesiadą przy ognisku, wieczorek taneczny

Od kolacji 3 kwietnia (piątek)
do obiadu 6 kwietnia (poniedziałek)
(FB) – śniadanie, obiad, kolacja
(HB) – śniadanie, obiadokolacja

Centralna rezerwacja:
32 326 23 50-51 (7.00-18.00)



SIEĆ OŚRODKÓW WYPOCZYNKOWYCH
I HOTELI W POLSCE

Obradowała Rada OPZZ

25 marca odbyło się posiedzenie Rady OPZZ pod przewodnictwem Jana Guza, szefa konfederacji. W spotkaniu wziął udział Dariusz Potyrała – przewodniczący ZZG w Polsce.



Omówiono aktualną sytuację społeczno – gospodarczą w kraju oraz przebieg akcji protestacyjno – strajkowych w poszczególnych branżach. Andrzej Radzikowski, wiceprzewodniczący OPZZ, przedstawił stan przygotowań do manifestacji, która odbędzie się 18 kwietnia w Warszawie. Protest będzie miał wielobranżowy charakter. W dyskusji rozważano różne warianty organizacyjne. Przewodniczący OPZZ, oraz mec. Paweł Śmigieński przedstawili główne założenia nowej ustawy o Radzie Dialogu Społecznego. W ostatnich dniach, treść dokumentu została przyjęta przez stronę społeczną i rządową, reprezentowaną przez ministra pracy. Jan Guz mówił także o spotkaniu z Prezydentem RP, Bronisławem Komorowskim, poświęconym dialogowi społecznemu. Wszyscy są zainteresowani wprowadzeniem szybkiej ścieżki legislacyjnej tak, aby nowa ustawa została uchwalona przez Sejm obecnej kadencji. Rada OPZZ zaakceptowała usta-

lenia dotyczące projektu nowej ustawy. Rada przyjęła uchwałę z okazji zbliżającego się Święta Pracy. Zwróciła się do wszystkich struktur branżowych i terytorialnych OPZZ o przeprowadzenie 1 maja demonstracji, pikiet, pisanie petycji i listów do władz lokalnych i krajowych. Przypomina jednocześnie, że trwa pogotowie strajkowe, ogłoszone przez centralę na skutek nieudolnej, antypracowniczej polityki rządu koalicji PO – PSL. Przyjęto także „Apel do pracodawców i władz państwowych o przywrócenie praworządności w Polsce”. Rada apeluje o przekształcenie umów cywilnoprawnych w umowy o pracę wszędzie tam, gdzie praca zarobkowa odpowiada cechom stosunku pracy. W opinii Rady, tylko takie działanie przybliży nas do standardów państwa prawa. Przyjęto ponadto apel z okazji Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Polsce.

Źródło: OPZZ

APEL Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych z dnia 25 marca 2015 roku z okazji Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy

Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, obchodzony przez ruch związkowy jako Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych na trwałe wpisał się do kalendarza corocznych obchodów 28 kwietnia. W Polsce, Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 lipca 2003 roku został ustanowiony Dniem Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. 28 kwietnia to szczególna data, by uczcić pamięć pracowników tracących życie w wypadkach przy pracy.

(...)

Związki zawodowe mają szczególną misję dbania o zdrowie człowieka w środowisku pracy. Niepokoi nas, daleki od oczekiwań, stan dbałości o zdrowie i życie zatrudnionych. Świadczy o tym znaczna liczba wypadków przy pracy i chorób zawodowych, szczególnie wysoka w górnictwie, budownictwie czy transporcie. W 2014 roku aż 262 osoby poniosły śmierć w wypadkach w pracy, w tym aż 55 w budownictwie, zaś 520 pracujących uległo ciężkim wypadkom. Pracujemy dłużej i intensywniej, w stresogennym środowisku pracy i nowych zagrożeniach (rakotwórczych, chemicznych). Dlatego działania na rzecz poprawy warunków pracy powinny być kontynuowane i wzmacniane przez wszystkie podmioty działające na rzecz bezpiecznej pracy: związki zawodowe, pracodawców, państwowe i społeczne organy nadzoru i kontroli. Szczególne znaczenie mają wspólne inicjatywy prewencyjne – na poziomie jednostkowym i instytucjonalnym.

(...)

Apel Rady OPZZ do pracodawców i władz państwowych o przywrócenie praworządności w Polsce.

W Polsce w stosunku do 2 milionów pracowników łamane jest prawo. Osoby te są zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych lub w ramach samozatrudnienia. Przyczyną tej nagannej praktyki wielu pracodawców jest chęć ominięcia przepisów prawa pracy oraz obniżenia kosztów swej działalności, kosztem pracownika i budżetu państwa. W ten sposób ogromna rzesza pracowników nie może skorzystać praktycznie z żadnych uprawnień im przysługujących. Naruszamy w tym zakresie standardy Unii Europejskiej, na co zwraca uwagę w ostatnim raporcie Rada Europy. Zatrudnienie na umowach śmieciowych wpływa również negatywnie na sytuację socjalną pracownika oraz wysokość jego świadczeń emerytalnych. Dopuszczenie do funkcjonowania umów śmieciowych na rynku pracy uderza również w całe społeczeństwo, gdyż unikając płacenia należnych podatków nieuczciwi pracodawcy de facto okradają Państwo, czyli nas wszystkich. Nawet eksperci Banku Światowego podkreślają, że umowy cywilnoprawne na polskim rynku pracy są bardzo szkodliwe, a ich stosowanie nie jest efektywne ani z ekonomicznego, ani ze społecznego punktu widzenia. To wszystko powoduje, że w XXI wieku w Polsce mamy do czynienia z sytuacją patologicznego wręcz wykorzystywania pracy zarobkowej bez zapewnienia pracującym minimalnych standardów, przewidzianych przepisami prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

(...)

Apelujemy również o przekształcanie umów cywilnoprawnych w umowy o pracę wszędzie tam, gdzie praca zarobkowa odpowiada cechom stosunku pracy.

(...)

Środowisko emerytów Rady Krajowej

18 marca w Katowicach spotkali się członkowie środowiska emeryckiego ZZG w Polsce. Zebranie poświęcone było aktualnej sytuacji w górnictwie ze szczególnym uwzględnieniem spraw emerytów. Jak powiedział „Górnikowi”

Stanisław Blachnicki - przewodniczący środowiska, dzisiaj trudno coś dobrego powiedzieć o reformowaniu górnictwa. W zamian widać panujący bałagan i zonglowanie różnymi informacjami, które zamiast pokazywać drogę wyjścia z kryzysu

jeszcze bardziej gmatwują rozwój branży. Bombarduje się tylko górników coraz to nowymi pomysłami na uzdrowienie pozycji węgla, co jednak nie przynosi pozytywnych rezultatów.

Podczas spotkania środowiska poruszano również sprawy deputatu węglowego oraz planowanego szkolenia dla emerytów w Ustroniu.

JC, Fot. Jarosław Bolek



PORADY PRAWNE

Czy emerytura częściowa pozwoli mi na zabezpieczenie potrzeb finansowych rodziny?

W miesiącu maju ukończę wiek 65 lat, jednak nie mogę ubiegać się o emeryturę, gdyż wiek emerytalny został wydłużony. Prawdopodobnie będę mógł ubiegać się o emeryturę po ukończeniu wieku 65 lat 10 miesięcy. Słyszałem, że w moim przypadku będę mógł ubiegać się o emeryturę częściową, tzn. w wysokości 50% należnej emerytury. Uważam, że jest to niesprawiedliwe, bowiem wypracowałem sobie już świadczenie, legitymując się ponad 47 letnim stażem pracy. Czy emerytura w wysokości 50% pozwoli mi na zabezpieczenie finansowe rodziny w tym na zakup dla mnie niezbędnych lekarstw?

M.H. – Katowice

Zgodnie z postanowieniami art.24 ust.1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS wiek emerytalny dla mężczyzny urodzonego w maju 1950r wynosi 65 lat 10 miesięcy. Tak więc o pełną emeryturę będzie Pan mógł ubiegać się dopiero w marcu 2016r. Wcześniej może Pan ubiegać się o emeryturę częściową w oparciu o postanowienia art. 26 ust.1b. Emerytura częściowa przysługuje ubezpieczonemu, którzy nie ukończyli jeszcze wieku określonego w cytowanym art.24 ust.1b jeżeli spełnili łącznie następujące warunki:

- 1) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn;
- 2) osiągnęli wiek wynoszący co najmniej 62 lata dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn.

Wysokość emerytury częściowej wynosi 50% kwoty emerytury ustalonej zgodnie z postanowieniami art.26 i nie podlega podwyższeniu do kwoty najniższej emerytury. Oznacza to, że ubezpieczony, którego emerytura częściowa będzie niższa od kwoty najniższej emerytury tj. 880,45 zł od 1 marca 2015r, nie może domagać się jej podwyższenia do kwoty najniższej emerytury. Najistotniejszym w tym momencie jest fakt, że do uzyskania prawa do emerytury częściowej nie stosuje się postanowień art.103 ust.1i2, art.103a i 104 omawianej ustawy. Oznacza to, że ubezpieczonego ubiegającego się o prawo do emerytury częściowej nie obowiązują postanowienia w zakresie zawieszania czy też zmniejszania wyso-

kości tych emerytur w przypadku osiągnięcia dochodu tytułu zatrudnienia ani też ograniczenia z powodu kontynuowanego uprzedniego zatrudnienia. W tym stanie rzeczy ubiegając się o prawo do emerytury częściowej nie musi Pan rozwiązywać obecnie trwającej umowy o pracę. Istotne są jednak postanowienia art.26 ust.4 omawianej ustawy, zgodnie z którymi po osiągnięciu przez Pana wieku emerytalnego tj.65 lat 10 miesięcy, oraz po ustaniu stosunku pracy emerytura częściowa podlega, na wniosek ubezpieczonego zamianie na emeryturę pełną. Rozpatrując powyższy problem należy podkreślić, że podstawa obliczenia emerytury pełnej, o której mowa w art.24 zostanie pomniejszona o sumę kwot po branych emerytur częściowych w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne. W tym stanie rzeczy należy podkreślić, że Pana obawy o zabezpieczenie finansowe rodziny w przypadku uzyskania emerytury częściowej są bezpodstawne, bowiem Pan nadal może pracować i pobierać emeryturę częściową, a więc Pana budżet domowy wzrośnie a nie obniży się.

Czy decydując się na jednorazową odprawę otrzymam również odprawę z tytułu szczególnych zasad rozwiązywania stosunków pracy?

Jestem pracownikiem kopalni Kazimierz - Juliusz z długoletnim stażem pracy, jestem zatrudniona na powierzchni kopalni, czy decydując się na jednorazową odprawę otrzymam również odprawę z ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników? Do emerytury pozostało mi jeszcze kilka lat.

A.Z. – Będzin

Zgodnie z postanowieniami art.11 ust.1 ustawy z dnia 22 stycznia 2015r o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008 – 2015 oraz niektórych innych ustaw „W okresie likwidacji kopalni, zakładu górniczego lub jego oznaczonej części, nabytych po dniu 1 stycznia 2015r przez przedsiębiorstwo, o którym mowa w art.8 ust.1 pracownikom nieposiadającym uprawnień emerytalnych przysługuje:

- 1) urlop górniczy albo
- 2) urlop dla pracowników zakładu prze-

róbki mechanicznej węgla albo

- 3) jednorazowa odprawa pieniężna

2. Uprawnienia, o których mowa w ust.1, są przyznawane pracownikowi na jego wniosek za zgodą pracodawcy, jeżeli przed dniem złożenia wniosku nie korzystał z takich uprawnień.

5. Uprawnienia, o których mowa w ust.1, nie ograniczają uprawnień określonych ustawą z dnia 13 marca 2003r o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.”

Jednorazowa odprawa pieniężna przysługuje pracownikom, z którymi rozwiązana jest za porozumieniem stron umowa o pracę po dniu 1 stycznia 2015r nie później jednak niż do dnia 31 grudnia 2015r zatrudnionym na dzień 1 stycznia 2015r:

- 1) w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla przez okres nie krótszy niż 5 lat;
- 2) na powierzchni kopalni i posiadającym co najmniej 5 letni staż pracy w przedsiębiorstwie górniczym, innym niż wymienieni w pkt.1.

Odprawa ta przysługuje w wysokości 12 – krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Z pierwszego półrocza roku poprzedzającego rozwiązanie umowy o pracę w kopalni, w której pracownik był zatrudniony. Odpowiadając ściśle na Pani pytanie stwierdzamy, że zgodnie z postanowieniami art.11a ust.5 decydując się na jednorazową odprawę pieniężną będzie Pani również przysługiwać odprawa przewidziana w art.8 ustawy z dnia 13 marca 2003r o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Odprawa ta przysługuje w wysokości:

- jednomiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 2 lata
- dwumiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy od 2 lat do 8 lat
- trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy ponad 8 lat.

Kiedy będę mógł ubiegać się o emeryturę górniczą?

Posiadam dosyć długi staż pracy, jednak w górnictwie pod ziemią legitymuję się stażem pracy w wymiarze 21 lat 8 miesięcy i dodatkowo posiadam 2150 dniówek pół-



torakrotnych. W okresie zatrudnienia pod ziemią przebywałem około 260 dni na zwolnieniach lekarskich z powodu choroby. W bieżącym roku ukończyłem 57 lat, kiedy będę mógł ubiegać się o prawo do emerytury górniczej?

Górnik z Wieliczki

Emerytura górnicza po ukończeniu wieku 55 lat zgodnie z postanowieniami art.50a ustawy o emeryturach i rentach z FUS przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) ukończył 55 lat życia;
- 2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art.50c ust.1;
- 3) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Pan udokumentował staż pracy górniczej w wymiarze 21 lat 8 miesięcy oraz 2150 dniówek półtorakrotnych, jednak należy stwierdzić, że nie udokumentował Pan ponad 21 lat pracy górniczej, gdyż z tego okresu należy odjąć 260 dni chorobowego (którego to okresu nie można zaliczać jako pracy górniczej) a więc faktycznie posiada Pan 20 lat 8 miesięcy 5 dni pracy górniczej.

Do tego okresu należy dodać okres pracy górniczej wynikający z przeliczenia dniówek półtorakrotnych tj. 4 lat 18 dni a więc z danych podanych przez Pana wynika, że obecnie legitymuje się Pan stażem pracy górniczej w wymiarze 24 lat 8 miesięcy 23 dni. Po dopracowaniu brakującego okresu do pełnych 25 lat pracy górniczej może Pan wystąpić z wnioskiem do ZUS-u o prawo do emerytury górniczej.

Porad udziela: Józef Solich



Niesiemy pomoc wdowom, sierotom, inwalidom i rodzinom górniczym, które jej potrzebują. Przekazujemy stypendia, pomoc finansową na leczenie i rehabilitację.

PRZEKAŻ



TWOJEGO PODATKU - NR KRS 0000127003

Udostępniamy bezpłatny program do rozliczania na stronie FRG: www.fundacjafrg.pl

FUNDACJA RODZIN GÓRNICZYCH ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO
UL. POWSTAŃCÓW 30 40-039 KATOWICE TEL. 032 757-26-08 PKO BP 41 1020 2313 0000 3802 0349 5611

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
RAZEM SILNIEJSI
www.opzz.org.pl

Start Struktura OPZZ Prawo **Eksperci** Dialog społeczny Szkolenia i projekty Dla mediów Kontakt

OPZZ Start

ZAŁOŻ ZWIĄZEK

Wydział Prawno-Interwencyjny

Wydział Międzynarodowy

Zespół ds. Zdrowia, Warunków Pracy i Niepełnosprawnych

Zespół ds. Ubezpieczeń, Polityki Rodzinnej i Pomocy Społecznej

Zespół ds. Rynku Pracy

Zespół Polityki Gospodarczej

LGBT

Zespół ds. Zagrożeń Psychospołecznych

Przedstawiciel ZZ jako Pełnomocnik Procesowy

Gala Regionalna Okręgu Warszawa "Obchody 95 LAT W SŁUŻBIE OCHRONY PRACY"

WAŻNE

Krajowy Fundusz Szkoleniowy kwalifikacji zawodowych

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Przypominamy, że w ramach wyodrębniono część środków, a w roku przyszłym podnoszenie kwalifikacji pracowników. Zachęcamy do skorzystania z tych środków. [\(więcej\)](#)

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych w okresie od 1 września 2013 r. realizuje projekt „Przedstawiciel związku zawodowego jako pełnomocnik procesowy”.

Dzięki pozyskanym środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego będzie przeszkolonych 300 związkowców w zakresie reprezentowania pracowników w postępowaniu sądowym dotyczącym prawa pracy. **Wykaz przeszkolonych osób – „baza ekspertów” na stronie www.opzz.org.pl**

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, w ramach Priorytetu V. Dobre rządzenie, Działania 5.5. Rozwój dialogu społecznego, Poddziałania 5.5.2. Wzmocnienie uczestników dialogu społecznego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.